



(Nie)Oczywiste powstanie z martwych

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: Witajcie. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą. Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszedli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu. Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego. (Mt 28,8-15)

Modlitwa przygotowawcza: *Spraw Panie, aby wszystkie moje decyzje, zamiary, myśli, słowa i czyny były w sposób pełny skierowane jedynie ku większej chwale i służbie Twojego Boskiego Majestatu.*

Obraz: Wyobraź sobie Zmartwychwstałego Jezusa otoczonego przez kobiety, które oddają Mu pokłon.

Prośba: Panie, daj mi łaskę otwarcia oczu i serca. Abym chciał przyjąć Ciebie takiego, jaki do mnie przychodzisz. Bym był w stanie zrezygnować z własnych oczekiwań.

1. Kobiety

Zmartwychwstały Pan ukazuje się kobietom. Tym, które w tamtych czasach nie miały takiego poważania jak mężczyźni. Owszem chodziły za Panem, by dla nich ważny, lecz nie należały do ścisłego grona Jego uczniów. A teraz On, Bóg wybiera to, co w słabe, niewiarygodne w oczach świata. Nie przychodzi do świątyni, do Piłata – nawet do uczniów – ale do kobiet.

Co Bóg chce Tobie przez to powiedzieć? Czy Bóg nie zaprasza mnie w ten sposób do złamania schematów, i szukania Go tam – pośród miejsc, sytuacji, i ludzi – o których bym nigdy nie pomyślał, że przez nich właśnie chce do mnie przyjść? Jacy to ludzie, sytuacje, miejsca?

2. „Nie bójcie się”

Pierwszym przesłaniem Chrystusa jest POKÓJ. Nie mówi wcale „To ja, Jezus, Wasz Mistrz. Zmartwychwstałem, pokonałem śmierć. Jesteście zbawione, moje drogie”. Nie chodzi mu o intelektualne, rozumowe przyjęcie faktu tego, że Zmartwychwstał. Przeciwnie, chce by kobiety to raczej odczuły. Pragnie dotknąć ich serc.

Świętujesz Wielkanoc, być może byłeś na pięknej liturgii Wigilii paschalnej, na procesji rezurekcyjnej o zmroku. Zajadasz się jajkami, ciastem. Korzystasz z wolnego czasu. Czy jednak zmartwychwstanie dotknęło twojego serca? Dopuściłeś tam Zmartwychwstałego?

3. Wyruszyć w drogę

Co słyszą kobiety? „Idźcie”, a dalej „Niech uczniowie idą”. Zmartwychwstały zaprasza je do wyruszenia w drogę. Bóg postanawia zatem objawiać się w drodze. Wybiera dynamizm, proces. W ten sposób znowu przekracza ludzkie wyobrażenia, i oczekiwania. Nie jest Mesjaszem, który przychodzi w chwale i objawia swą moc, nie rozwiązuje ludzkich problemów. A zaprasza do wyruszenia w drogę. A ta wymaga od człowieka większej uważności, oznacza zmieniające się warunki. Bóg nie chce być statyczny, nie chce być zamknięty w klatkach ludzkiej wyobraźni czy inteligencji. Pragnie ciągle się wymykać i zaskakiwać.

Czy czuję się zaproszony do poszukiwania Zmartwychwstałego w codziennym życiu? Czy chcę odpowiedzieć na Jego zaproszenie, czy raczej ograniczam Boga jedynie do liturgii i wyuczonych prawd wiary? Czy faktycznie chcę odpowiedzieć na Jego zaproszenie do wyruszenia w drogę, czy raczej pozostanę przy tym „co już wiem”?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o tym co teraz czujesz. Dziękuj Mu, albo proś o siłę, odwagę. Bądź autentyczny.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz